



PARSZA DWUNASTA¹:

Genesis 15:1-21; Księga Sofoniasza 3:8-20; List św. Pawła do Rzymian 4:1-9

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

„Pocytane mu to zostało za sprawiedliwość”

Nasz tekst zaczyna się słowami: „Po tych wydarzeniach”, czyli pewną, ważną uwagą, która ma na celu przypomnienie nam, że wydarzenia tego rozdziału miały miejsce, gdy bitwa przeciwko królom była wciąż świeżym i jeszcze żywym wspomnieniem, jak i doświadczeniem Abrama. Prowadząc życie nomada, Abram był wystawiony na ataki królów i ich coroczne działania wojenne. Słowo Boga jest wszystkim co najcenniejsze wtedy, gdy nasze słabe punkty są obnażone.

„Doszło Abrama w widzeniu następujące słowo Pana” – Genesis 15:1

Słowo Boże stanowi źródło siły dla Jego ludu.

Widzenie, które otrzymał Abram, było słowem Boga, zapewniającym go, że wierna ochrona obiecana w przymierzu, była nadal nienaruszona. Zauważmy jednak, że ochrona udzielona Abramowi, nie stanowiła czegoś zapewnionego przez pośrednika, ale jest przyznana bezpośrednio przez samą obecność Bożą:

„Jam tarczą twoją” – Genesis 15:1

Tarczą przed czym? Przed grasującymi królami? Tak. Ale to nie wszystko. Sam Bóg jest tarczą, która odiera wszelkiego rodzaju ataki wobec tych, których On wybrał. I jak czytamy dalej w naszej *parszy*, to odkrywamy, że jest o wiele więcej do stracenia, niż jedynie doczesne bezpieczeństwo Abrama. Kwestie dotyczące wieczności, również tam występują. W rzeczywistości, wkrótce najważniejszą kwestią staje się to, jak Bóg postrzega Abrama: czy uważa go za sprawiedliwego, czy też nie? I co stanowi bycie sprawiedliwym w oczach Boga? Oto wieczny wymiar Jego „tarczy”. On postanowił uznać Abrama za sprawiedliwego, a tym samym:

„Zapłata twoja będzie sowita” – Genesis 15:1

Tekst nie mówi nam wyczerpująco o wszystkich szczegółach, ale jasno z niego wynika – na podstawie odpowiedzi Abrama – że zrozumiał on szeroki zakres obietnicy Bożej wobec niego. Odpowiada on tak:

„O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka ...” – Genesis 15:2 [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Pierwszą rzeczą, która przykuwa naszą uwagę jest Imię, którym Abram zwraca się do Boga. Zwraca się do Niego następująco יהוה אֱלֹהֵי אֲבְרָם, *Adonai JHWH*. Tutaj – po raz pierwszy w Biblii – jest użyte to połączenie imion i dalej zobaczymy, dlaczego jest to tak istotne. Najpierw jednak musimy zrozumieć, że w przypadku angielskich tłumaczeń, wystąpiły trudności w tłumaczeniu tego Imienia. A to dlatego, że na ogół angielskie tłumaczenia przyjęły konwencję tłumaczenia czteroliterowego imienia Bożego, JHWH (zwanego Tetragram), za pomocą słowa „PAN” [LORD], używając do tego wielkich (dużych) liter. Jednakże słowo *Adonai*, które oznacza „pan, mistrz”, to w odniesieniu do Boga, w języku angielskim, jest również tłumaczone jako „Pan” [Lord] (wielką [dużą] literą, jest tylko pierwsza litera słowa). Gdyby te tłumaczenia miały pozostać spójne, to imię użyte tutaj, brzmiałoby: „Panie PANIE”, co nie czyni tłumaczenia zbyt

¹ Parsza dwunasta w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

dobrym!² Dlatego większość zdecydowała się przetłumaczyć to, jako: „Panie BOŻE”, zapisując „BOŻE” w całości wielkimi (dużymi) literami w celu podkreślenia, że w tym przypadku jest to tłumaczenie imienia JHWH.

Ale powodem, dla którego to Imię ma takie znaczenie jest fakt, że Abram używa go tutaj – szczególnie, w nawiązaniu do przymierza, które Bóg z nim zawiera – w taki sposób, że późniejsze jego użycie, w dalszych fragmentach Pisma Świętego, wskazuje na szczególny związek z wypełniającymi się obietnicami przymierza. W Pięcioksięgu Mojżesza, takie połączenie imion jest stosowane tylko w naszej *parszy* oraz w Deuteronomium 3:24 oraz 9:26. Występuje także w Księdze Jozuego i Księdze Sędziów (Księga Jozuego 7:7; Księga Sędziów 6:22; 16:28) oraz w I Księdze Królewskiej 2:26; 8:53. Jest szeroko stosowane w Późniejszych Księgach Prorockich: w Księdze Izajasza (26 razy), w Księdze Jeremiasza (14 razy) i w Księdze Ezechiela (217 razy). Występuje cztery razy w Psalmach (69:7; 71:5.16; 73:28). Jednakże, jeśli to połączenie imion przestudiujemy w kontekście występującym w Pięcioksięgu Mojżesza i w Dawniejszych Księgach Prorockich³, to widzimy wyraźne powiązanie z obietnicami przymierza. Ale być może, najbardziej znaczące jest użycie tego połączenia imion w II Księdze Samuela, rozdział 7, w tekście mówiącym o Przymierzu Dawidowym. Tamże, to szczególne Boże Imię, niespodziewanie jest użyte przez Dawida aż siedem razy (wersety: 18, 19 [2 razy], 20, 22, 28, 29)! Poprzez użycie tego unikalnego i złożonego Imienia, Dawid wskazuje, że pojął, iż przymierze zawarte z nim, wiąże się z obietnicami Przymierza Abrahamowego, a w szczególności obiecanego Potomka, który przyniesie Boże błogosławieństwo wszystkim narodom (zauważmy, że tekst z II Księgi Samuela 7:19 w języku hebrajskim, brzmi: „To jest Tora dla człowieka, o Panie Boże”).

W naszej *parszy*, uwaga Abrama jest nie tylko zwrócona na jego doczesne bezpieczeństwo – równie ważne jak było wcześniej – ale także na trwałość i wieczny aspekt przymierza. To dlatego przechodzi on do sedna sprawy, potrzeby syna, który wniesie obietnice przymierza do następnego pokolenia. Bez syna, jego dziedzictwo, wraz z ziemią obiecaną mu przez Boga na wieczność, przesłoby na rzecz jego zaufanego sługi, Eliezera, zrodzonego w jego domostwie, nie będącego jednak członkiem rodziny Abrama. Według zwyczaju panującego na starożytnym Bliskim Wschodzie, w przypadku, gdy nie było spadkobiercy, dziedzictwo przechodziło na rzecz głównego sługi. Ale Abram wiedział, że obietnica została dana jemu i jego potomkom, a nie komuś spoza rodziny. I w ten sposób zwraca się do Boga, aby urzeczywistnił to, co obiecał. Prośba Abrama – skierowana do Boga – oparta jest na tym, co Bóg już obiecał uczynić.

Ponownie jest powiedziane, że Boża odpowiedź przyszła przez Jego „słowo” – „Wówczas doszło go słowo Pana ...”. Bóg zapewnia Abrama, iż ten w istocie będzie miał syna, a następnie, wyprowadza go na zewnątrz, aby dać mu znak obietnicy, którą On właśnie poczynił. Ale sam znak wymaga wiary. Bo Bóg pokazuje Abramowi gwiazdy i oświadcza:

„*Tak liczne będzie potomstwo [dosłownie: nasienie] twoje*” – *Genesis 15:5*

Abram nie tylko będzie miał syna, ale również potomkowie Abrama przetrwają z pokolenia w pokolenie, tak że w ostatecznym rozrachunku, potomstwo Abrama będzie niezliczone.

Ale czy słowo Boga – Jego obietnica dotycząca syna – będzie wystarczające dla Abrama? Wszakże po upływie pewnego czasu (być może nawet 20 lat, według rachuby mędrców) od momentu, gdy wstępna obietnica została dana, to syna nadal nie było. Saraj była nadal niepłodna. W rzeczywistości, słowo Boga *było* wystarczające dla Abrama, jak pokazuje to następny werseł.

„*Wtedy uwierzył Panu*” – *Genesis 15:6*

Mojżesz zachował to jasne wyznanie wiary Abrama na moment, gdy obiecany syn jest szczególnie w centrum uwagi. Abram z pewnością uwierzył od tego czasu, gdy Sam Bóg po raz pierwszy mu się objawił. Te działania dowodzą jego wiary:

- opuścił Ur,
- podróżował do miejsc wskazanych przez Boga,
- porzucił bałwochwalstwo swoich ojców,
- i oddawał cześć Jedynemu prawdziwemu Bogu.

² JHWH – w większości polskich tłumaczeń, Imię Boże jest tłumaczone jako „Pan”, podobnie *Adonai* jest tłumaczone jako „Pan”; zatem tutaj, też przy zachowaniu spójności, wezwanie Abrama powinno brzmieć: „Panie Panie”; [*przyp. tłum.*]

³ *Newiim* – dosł. *prorocy* – wg hebrajskiego podziału, księgi Starego Testamentu dzielą się między innymi na: *Newiim* (Księgi Prorockie), wśród których wyróżnia się: 1) Proroków Dawniejszych (*Newiim Riszonim*) obejmujących: Księgę Jozuego, Księgę Sędziów, Księgi Samuela oraz Księgi Królewskie; oraz 2) Proroków Późniejszych (*Newiim Aharonim*) obejmujących tzw. Proroków Większych (Księgę Izajasza, Księgę Jeremiasza oraz Księgę Ezechiela) oraz 12 tzw. Proroków Mniejszych; [*przyp. tłum.*]

Ale intencją Mojżesza jest to, abyśmy dostrzegli, że wiara Abrama wobec Boga została oddana w konkretny sposób – w połączeniu z obietnicą syna. I oto mamy werset wielkiej wagi:

„*Wtedy uwierzył Panu, a On poczytał (אָפּגערעכנט, chaszaw) mu to ku usprawiedliwieniu*” – Genesis 15:6

Cóż oznacza, że Abram „uwierzył Panu”? W języku hebrajskim jest to: אָפּגערעכנט אַן אַהרן, *w'he'emin b'JHWH*.

Nie oznacza to, jak niektórzy sugerują, że „Abram był wierny Panu”, jakby posłuszeństwo Abrama, zostało w ten sposób uznane przez Boga, jako wystarczające ku usprawiedliwieniu.

Tutaj, czasownik אָפּגערעכנט, *'aman*, oznacza „zaufać, uwierzyć”, „polegać na”, podobnie jak w Księdze Habakuka 2:4 [„z wiary żyć będzie” – tłumaczenie z Biblii Warszawskiej; „dzięki swej wierności” – tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia; *przyp. tłum.*]. Ponadto, gdy występuje po nim przyimek אָ („w” lub „na”), to oznacza to zaufanie lub poleganie na konkretnej rzeczy, osobie.

W tym przypadku, obiektem wiary Abrama był Sam Bóg. To wskazuje, że on w pełni i całkowicie polegał na Bogu i Jego słowie, a nie na czymkolwiek innym, co mógłby zrobić lub co już zrobił.

Ten werset stał się fundamentem nauczania apostoła Pawła. Objasniając Genesis 15:6, Paweł pisze tak:

„*A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie, nie uważa się za łaskę, lecz za należność; gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w Tego, Który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość*” – List do Rzymian 4:4-5

Z tego uczymy się istotnej lekcji o wierze Abrama. Jego wiara, nie została uznana przez Boga jako uczynek sprawiedliwości, który gwarantował Jego przychyłność. Paweł mówi: „Gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w ...”. Stąd wiara nie stanowi dobrego uczynku, który zasługuje na Bożą przychyłność. W rzeczywistości, zbawcza wiara jest dokładnie czymś przeciwnym: jest to uznanie, że nie jest się w stanie nabyć własnej sprawiedliwości. Wiara jest szczerym przyznaniem się do własnej niemożności, a w związku z tym, nadzieja bycia sprawiedliwym jest wyłącznie i całkowicie pokładana w Bogu i tym, co On uczyni.

Podobnie, jak w przypadku rolnika, który powierza ziarna glebie, uznając, że powodzenie jego uprawy nie leży w jego rękach, tak i dziecko Boże, składa całkowicie swoją przyszłość na Boga i Jego słowo.

To na podstawie tego rodzaju wiary, ta sprawiedliwość zostaje uznana przez Boga, ponieważ On wie, czego planuje dokonać w życiu Swojego wybrańca. Gdy wierzący zdaje się na swojego Mistrza, zrzeka się jakiegokolwiek poczucia własnej sprawiedliwości i ufa, że Bóg dokona tego, czego on nie może. A Bóg, obiecując dokończyć to, co rozpoczął, udzielając w pierwszej kolejności wiary (List św. Pawła do Filipian 1:6), widzi koniec już na początku i przyznaje wierzącemu bezsporną sprawiedliwość, która w coraz większym stopniu będzie charakteryzować wierzącego. On wyznaczył Sobie doprowadzenie każdego, kto wierzy, do pełni podobieństwa do Swojego Syna, Jezuy. Bóg, który istnieje poza czasem, przyznaje nam *TERAZ* pełnię sprawiedliwości, którą osiągniemy w *PRZYSZŁOŚCI*, gdy będziemy całkowicie przemienieni na obraz Mesjasza.

Zatem Abram, zanim jeszcze został obrzezany, jest uznany za sprawiedliwego przed Bogiem na podstawie swojej wiary (por. List św. Pawła do Rzymian 4:10-11). Dlatego stanowi on paradygmat wiary – kulminację w Bożym objawieniu, co do Jego zamiaru ogłoszenia grzeszników sprawiedliwymi.

Mojżesz – opowiadając tę historię – zachowuje to odważne stwierdzenie na temat wiary Abrama, aby towarzyszyło Bożej obietnicy syna. Również ceremonia zatwierdzenia przymierza, odbywa się dopiero po tym, gdy obiecany syn zostaje zapowiedziany. To podkreśla, że powodzenie przymierza zależało od potomka Abrama i stanowi wyraźną zapowiedź Potomka, Mesjasza (por. List św. Pawła do Galacjan 3:6.16).

Ceremonia związana z przymierzem, wynika z powszechnej praktyki w zakresie zawierania przymierza, stosowanej na starożytnym Bliskim Wschodzie. Zwierzęta są zabijane, a przecięte połówki ułożone są tak, aby utworzyć swoistą ścieżkę między nimi, przez którą przejdą strony przymierza. Podczas pochodu, każda ze stron wypowie coś na wzór takiego oświadczenia: „Jeśli nie dotrzymam mojej strony przymierza, to niechaj będzie ze mną tak, jak z tymi przepołowionymi zwierzętami”. Język naszego tekstu wskazywałby na to, że Abram przewidział podobną ceremonię. Spodziewał się złożenia przysięgi wraz z Bogiem, jako równy partner przymierza.

Ale nie taki był Boży plan. Po tym, gdy zwierzęta zostają zabite, Bóg zsyła na Abrama głęboki sen (to samo słowo [חֶמְדָּה, *tardemah*], jest użyte dla głębokiego snu, który Bóg zesłał na Adama, por. Genesis 2:21). Następnie, w dramatycznej scenie ustanowienia przymierza, płonąca pochodnia i dymiący piec przeszły między tymi połówkami, aby przypieczętować przymierze.

Niezbyt trudno połączyć te symbole Bożej obecności ze słupem obłoku i ognia, które prowadziły Izraelitów przez pustynię. Najważniejsza kwestia ustanowienia przymierza jest wyraźna: przymierze będzie zależęć wyłącznie od Boga, nie od Abrama, ponieważ tylko Bóg składa przysięgę przymierza. Przymierze było zasadniczo jednostronne – jego powodzenie będzie dziełem Boga i tylko Boga.

Ale dlaczego pojawiają się dwa symbole na obecność Boga? Dlaczego zarówno dymiący piec, jak i płonąca pochodnia? Można połączyć je z miedzianym ołtarzem (miejscem, gdzie ofiary były strawiane przez ogień) i złotym ołtarzem (lub ołtarzem kadzenia), które staną się centralnym punktem kultu w Przybytku i Świątyni.

Obietnice przymierza poczynione wobec Abrama – co więcej – jego sprawiedliwy status przed Bogiem, będą zależały od ofiary, jako „miłej wonności” (kadzidła), w znaczeniu bycia zaakceptowanym przed Wszechmogącym. Sam Bóg zapłaci najwyższą cenę przymierza, aby zapewnić powodzenie Swojemu przymierzemu. Odda Swojego, Własnego Syna, jako konieczną zapłatę za sprawiedliwość, aby została ona udzielona grzesznikom.

I jak w dobrym semickim stylu, sprawa jest potwierdzana przez dwóch czy nawet trzech świadków. Jak zauważa autor Listu do Hebrajczyków:

„Gdy bowiem Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a nie miał nikogo większego, na kogo by przysiąc, przysiągł na Siebie Samego ...” – List do Hebrajczyków 6:13

Należy zauważyć, że w naszej *parszy* i jej opisie Przymierza Abrahamowego, kluczową kwestią staje się ziemia. Granice ziemi są wyznaczone przez narody, które obecnie tam zamieszkują, a Bóg i Abram przyglądają się ziemi, która jest dana w przymierzu. Ponadto, Abram otrzymuje prorocstwo dotyczące ziemi: jego potomstwo zostanie zabrane z tej ziemi i będzie zniewolone oraz ciemnione przez 400 lat. Ale potem powróci do ziemi, aby ujarzmić krnąbrne narody, które tam zamieszkują. Zatem sam exodus jest zapewniony przez obietnicę Boga daną Abramowi (por. Exodus 6:2-6).

Dlaczego koncentrujemy się na kwestii ziemi podczas zatwierdzania przymierza? To dlatego, że Bóg zamierzył wobec Abrama (i nas), abyśmy wiedzieli, że przymierze ustanowione z Abramem miało formę „Traktatu Nadania Ziemi”, powszechnego na starożytnym Bliskim Wschodzie. W takim przymierzu, Wielki Król przyznaje swojemu lojalnemu wasalowi kawałek ziemi, który zostaje mu nadany po wsze czasy. Takie nadanie ziemi jest całkowicie uzależnione od Wielkiego Króla, nie od wasala. Jest to przymierze o charakterze „obietnicy” i jest ono wieczne. Nawet, jeśli w kolejnych latach wasal stanie się nielojalny wobec Wielkiego Króla, nadany kawałek ziemi nie może zostać odebrany jego rodzinie – na zawsze należy do nich.

Zatem, nawet w samej formie, w której przymierze zostaje objawione, zarówno jego jednostronność, jak i jego wieczny charakter są dokładnie uwidocznione. Boże obietnice wobec potomstwa Abrama są zapewnione w oparciu o Boży charakter. Sugerowanie, jakoby krnąbrny Izrael mógł w jakiś sposób doprowadzić do fiaska przymierza, a Boże obietnice mogły zostać cofnięte, stanowi nie tylko złą egzegezę, ale jest wyjątkowo kiepską teologią, ponieważ stawia pod znakiem zapytania zarówno samą Świętość, jak i Wierność Boga.

I dlatego, nasza *parsza* prowadzi nas ponownie do meritum wiary. Podobnie jak Abram i Saraj (por. List do Hebrajczyków 11:10), musimy zdać się na Boga i Jego słowo, uznając, że Bóg i tylko Bóg jest w stanie doprowadzić nas do Siebie i uznać nas sprawiedliwymi na podstawie tego, co On zamierza wobec nas uczynić. Niech nasze życie określa ten bardzo ważny werset naszego tekstu:

„Wtedy uwierzył Panu”.

Fakt, że mędrcy dawnych czasów, wybrali 3. rozdział Księgi Sofoniasza jako *haftora* towarzysząca naszej *parszy*, daje nam pewne wyobrażenie. Wizja Sofoniasza, to pełne przywrócenie Izraela po jego wygnaniu, które było wynikiem jego nieposłuszeństwa Bogu oraz przymierzemu, które On z nim zawarł. Król Izraela – Adonai – jest „pośród ciebie” i Izrael nigdy więcej nie będzie już odseparowany od Niego, ponieważ obietnica brzmi:

„Nie będziesz się już wywyższać na Mojej świętej górze” – Księga Sofoniasza 3:11 [tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej].

Jak to jest możliwe? Czyż Izrael nie mógłby – jak czynił to poprzednio – zbuntować się jeszcze raz przeciwko swojemu Bogu i sprowadzić na siebie karę za złamanie przymierza? Najwyraźniej nie! Wizja Sofoniasza dotyczy przywrócenia Izraela w dniach ostatecznych i zapoczątkowanie świata, który ma nadejść. Jest to zbieżne z prorocstwem Jeremiasza o Nowym Przymierzu, w którym serce Izraela zostanie zmienione za sprawą Tory wypisanej na nim i w wyniku czego znajdzie on prawdziwe przebaczenie grzechów:

„... odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” – Księga Jeremiasza 31:34

Zatem przy *parszy*, w której sprawiedliwość charakteryzująca Abrahama jest stwierdzona na podstawie jego wiary, mędrcy wskazują na tę samą wiarę i tę samą przypisaną sprawiedliwość, której doświadczył cały Izrael jako naród, podczas przywrócenia do Pana w dniach ostatecznych. Ponadto, powiązanie części prorockiej z naszą *parszą*, podkreśla wieczny charakter obietnicy danej Abrahamowi, ponieważ w naszej części Tory, opowiedziany jest początek przymierza, natomiast we fragmencie prorockim, zrelacjonowany jest koniec tej historii. Od początku do końca Bóg jest wierny Swojemu słowu i to może okazać się głównym powodem, dla którego wybrano tę część *haftory*, jak uczynili to mędrcy. Ale zauważmy również, że mędrcy w wyborze tej *haftory*, postrzegali następujące po sobie Przymierza: Abrahamowe, Mojżeszowe i Dawidowe, jako wspólny wątek. Paweł uczynił to samo, gdy w Liście do Efezjan 2:12 nawiązuje do „przymierzy (liczba mnoga), zawierających obietnicę (liczba pojedyncza)”. Bezwarunkowe przymierze, zawarte z Abrahamem i zatwierdzone w naszej części Tory, nie pozostaje niezależnym od późniejszego Przymierza Mojżeszowego na Synaju, ani też Przymierza Dawidowego, zawartego wiele lat później. Współ Przymierza: Abrahamowe, Mojżeszowe i Dawidowe, funkcjonują jako jedna całość, aby doprowadzić do „obietnicy”, to znaczy wypełnienia się wszystkich rzeczy w Mesjaszu Jezui.

Zauważmy, że lud Izraela, który jest przywrócony i błogosławiony w *haftorze*, określany jest jako „resztką”:

„Resztką Izraela nie będzie się dopuszczała bezprawia, nie będzie mówiła kłamstwa i w ich ustach nie znajdzie się język zdradliwy” – Księga Sofoniasza 3:13

I zobaczymy, jak ta resztką jest opisana w wersecie 10:

„Spoza strumieni Kuszytów moi wyznawcy, rozproszony mój lud, przyniosą Mi dary”.

Resztką Izraela składa się z tych, którzy prawdziwie oddają cześć JHWH, a która to obejmuje wierzących spośród fizycznych potomków Abrahama, jak i tych spośród narodów, którzy zostali wszczępieni do przymierza. Wspólnym mianownikiem resztki jest fakt, że każdy żywi prawdziwą wiarę w Boga i Jego Mesjasza. Zatem sposób w jaki obietnica błogosławienia wszystkich plemion (rodzin) ziemi ma zostać wypełniona, staje się teraz wyraźnie widoczny. Wszyscy, którzy są według wiary Abrahama, tworzą resztkę, a resztką jest błogosławiona przez Boga wiecznym zbawieniem. To przypomina nam, że Boże zbawcze dzieło jest zakorzenione w Jego obietnicy wynikającej z przymierza.

Wiara tej resztki zwrócona jest w jednym kierunku: Jezuy, jak precyzuje to nasz fragment z Pism Apostolskich. Paweł nakazuje rzymskiej społeczności taką wiarę, jaką posiadali Abraham i Dawid, wiarę, która uchwyciła się obietnicy zbawienia w Jezui. Wiara ta – będąc Bożym darem – jest wynikiem działania Ducha w sercu wybranych, w celu doprowadzenia ich do polegania nie na własnych możliwościach czy ich etnicznej przynależności (cielesność), ale na Bożym zapewnieniu zadośćuczynienia w Mesjaszu. Tak więc, Abraham uwierzył, zanim został obrzezany, co oznacza, że z punktu widzenia rabinów za dni apostoła Pawła, został on ogłoszony przez Boga sprawiedliwym, podczas, gdy nadal był uznany za poganina. Dlatego też stanowi on ojca wszystkich tych wybranych spośród narodów, aby uwierzyli. Abraham był posłuszny Bogu i otrzymał znak przymierza:

„Pieczęć usprawiedliwienia z wiary, którą miał przed obrzezaniem” – List św. Pawła do Rzymian 4:11

Oznacza to, że posłuszeństwo wobec Bożych przykazań, jest bezspornym znakiem tych, którzy posiadają prawdziwą wiarę. Jest to zgodne ze słowami Jezuy:

„Jeśli Mnie miłujecie, przykazań Moich przestrzegać będziecie” – Ewangelia św. Jana 14:15

Apostoł Jan powtarza tę samą naukę:

„Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań Jego, a przykazania Jego nie są uciążliwe” – I List św. Jana 5:3

Nic więc dziwnego w tym, że Paweł uchwycił się wersetu z Genesis 15:6, jako kamienia węgielnego Ewangelii głoszonej poganom.

Zbawienie można znaleźć tylko w wypełnieniu przymierza zawartego z Abrahamem. Wszyscy, którzy prawdziwie narodzili się z wysokości, są członkami przymierza z Abrahamem, a tym samym, uczestniczą w błogosławieństwach, które Bóg powierzył jemu i jego potomkom. Lub innymi słowy: wszyscy, którzy są zbawieni przez Bożą łaskę, mają Abrahama za swojego ojca. Udział w Przymierzu Abrahamowym nie stanowi jakichś dodatkowych korzyści dla tych, którzy zostali zbawieni – to sam fundament ich zbawienia.

To dlatego Paweł może odnieść się do obietnicy danej Abrahamowi, jak do Ewangelii (List do Galacjan 3:8) i dlatego, uważa on za rzecz o pierwszorzędym znaczeniu, uznanie Abrahama za ojca wszystkich wierzących.

Należy pamiętać o pewnej istotnej rzeczy nauczanej w naszej części apostołskiej: mieć przykryte swoje grzechy, jest tym samym, co uznanie za sprawiedliwego.

Widzimy to w krótkim komentarzu apostoła Pawła do Psalmu 32:1-2, w Liście do Rzymian 4:6. Opisuje on słowa Psalmisty, w następujący sposób:

„Jak i Dawid nazywa błogosławionym człowieka, któremu Bóg udziela usprawiedliwienia, niezależnie od uczynków”.

Dowiadujemy się z tego, że ci, których grzechy są odpuszczone, są również tymi, którym Pan przypisuje sprawiedliwość. Sprawiedliwość w oczach Bożych, jest wynikiem przebaczenia, a nie czegoś zdobytego za sprawą micwot.

Zrozumienie zbawienia, jako opartego na Przymierzu Abrahamowym, pociąga za sobą daleko idące konsekwencje. Zamiast postrzegania współczesnego Kościoła, jako miejsca Bożego zbawczego dzieła, Paweł uważa starożytne przymierze z Abrahamem i jego potomkami, za centralny punkt Bożego, wiecznego planu zbawienia. Mając to na uwadze, staje się jasnym, że antysemityzm jest zaprzeczeniem Ewangelii! Co więcej, teologia zastąpienia jest również sprzeczna z Ewangelią, ponieważ zbawienie w Mesjaszu, nie powoduje zastąpienia Izraela, ale raczej jest oparte na jego ostatecznym i końcowym odkupieniu. Zatem w Liście do Rzymian, rozdział 11, Paweł nie postrzega przyjścia pogan do wiary, jako „nowego Izraela”, ale jako konieczny środek, przez który Bóg okaże się wierny krnąbrnemu Izraelowi.

W świetle tajemniczych i złożonych środków, przez które Bóg spełni Swoje przymierze wobec Abrahama, Paweł podsumowuje:

„O głębokości bogactwa i mądrości, i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki Jego i nie wysłędzone drogi Jego! Bo któż poznał myśl Pana? Albo któż był doradcą Jego? Albo któż wpierv dał Mu coś, aby za to otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego i ku Niemu jest wszystko; Jemu niech będzie chwała na wieki. Amen” – List do Rzymian 11:33-36

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author